

Wyrok z dnia 14 marca 2006 r.

I UK 168/05

Zawarcie przez kobietę w ciąży, opłacającą składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i działalność tę kontynuującą, umowy o pracę w celu uzyskania wyższych zasiłków przysługujących z ubezpieczenia chorobowego może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca),
Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2006 r. sprawy z odwołania Danuty Ż. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. z udziałem Dominika H., Dymitra P.-G. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, na skutek kasacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2005 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił odwołanie Danuty Ż. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z dnia 4 września 2002 r., którą stwierdzono, że wnioskodawczyni od dnia 15 maja 2002 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników, z powodu zawarcia umowy o pracę dla pozorów.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawczyni od 1997 r. prowadzi własną działalność gospodarczą - Biuro Rachunkowe P.P.H.U. „D.” w Z. i z tego tytułu do dnia 14 maja 2002 r. podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. W ramach prowadzonej działalności wnioskodawczyni zatrudniała dwóch pracowników i prowadziła dokumentację oraz rozliczenia podatkowe firm prowadzonych przez

Daniela H., a następnie spółki cywilnej „D.” Dominika H. i Dymitra P.-G. w W. Spółka ta rozpoczęła działalność na początku 2002 r., a faktycznie zaczęła funkcjonować od wiosny 2002 r. W dniu 15 maja 2002 r., będąc w piątym miesiącu ciąży, wnioskodawczyni zawarła z firmą „D.” umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika działu marketingu z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 3.500 zł brutto. Do pracy na takim stanowisku została dopuszczona przez lekarza do badań profilaktycznych. Zgodnie z umową o pracę miejscem świadczenia pracy wnioskodawczyni była siedziba firmy w W., w której faktycznie była kilka razy. Przez pozostały czas wykonywała pracę w Z., kontaktując się ze współnikami firmy przez internet i telefon i mając obowiązek pozostawania do ich dyspozycji w godzinach od 9 do 17. W ramach powierzonych obowiązków wnioskodawczyni miała sporządzić wytyczne do programu komputerowego, który zbierał dane dla kierowców i obejmował przygotowanie księgowo, zaś w zakresie zadań marketingowych pozyskiwać klientów, a docelowo prowadzić całą firmę. W maju 2002 r. poza wnioskodawczynią został w firmie zatrudniony na pełny etat kierowca z wynagrodzeniem miesięcznym 1.500 zł. W związku z zagrożoną ciążą, wnioskodawczyni od 10 czerwca 2002 r. do dnia porodu przebywała na ciągłym zwolnieniu lekarskim, a następnie w okresie od 24 września 2002 r. do 27 stycznia 2003 r. na urlopie macierzyńskim. W okresie poprzedzającym korzystanie z zasiłku chorobowego wnioskodawczyni opracowała wytyczne do programu komputerowego, a w zakresie marketingu sporządzała ulotki. Z dniem 31 stycznia 2003 r. łączący strony stosunek pracy uległ rozwiązaniu za wypowiedzeniem z powodu likwidacji firmy wobec braku środków pieniężnych na jej prowadzenie. Zarówno przed zatrudnieniem wnioskodawczyni, jak i w czasie jej przebywania na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim nie zatrudniono nikogo na stanowisku pracownika do spraw marketingu, zaś obowiązki wnioskodawczyni przejęli współnicy firmy. W wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego organ rentowy wstrzymał wypłatę zasiłku chorobowego poczynając od 15 lipca 2002 r.

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności dotyczących zawarcia umowy o pracę wskazuje, iż zmierzała ona do obejścia prawa, gdyż jej rzeczywistym celem było uzyskanie przez wnioskodawczynię statusu pracownika i związanego z nim pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Sąd wskazał, że w dacie zatrudnienia wnioskodawczyni była w piątym miesiącu ciąży, zamieszkiwała w Z., prowadziła własną działalność gospodarczą i została zatrudniona przez osoby, z którymi wiąże

ją kilkuletnia znajomość. Wspólnicy Dominik H. i Dymitr P.-G. rozpoczynając działalność nie znali zasad prowadzenia firmy, a pomimo to - po rozpoczęciu przez wnioskodawczynię korzystania ze zwolnienia lekarskiego od dnia 10 czerwca 2002 r. - nie zatrudnili innej osoby na stanowisku pracownika do spraw marketingu i przejęli obowiązki wnioskodawczynie. Podjęcie pracy przez wnioskodawczynię, jej świadczenie przez krótki okres i przyjmowanie tego świadczenia przez pracodawcę wyklucza stwierdzenie pozornego charakteru umowy o pracę, a przemawia za uznaniem, że zawarcie tej umowy zmierzało do obejścia prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., co skutkuje jej nieważnością.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację wnioskodawczynie od powyższego wyroku dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, że bycie pracownikiem zgodnie z treścią umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony oznacza faktyczne świadczenie pracy przez okres dłuższy i nieoznaczony. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznać, iż rzeczywistym celem zawarcia przedmiotowej umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy. Sąd drugiej instancji podkreślił, iż będąca księgową wnioskodawczynie, nie przerywając prowadzonej w ramach własnej działalności gospodarczej przez biuro rachunkowe w Z. obsługi firmy „D.”, została przez nią zatrudniona na pełen etat z wysokim wynagrodzeniem celem opracowania wytycznych programu komputerowego i działań marketingowych, przy czym spółka rozpoczynała działalność na trudnym rynku [...] i to w sytuacji, gdy jej wspólnicy nie posiadali wiedzy odnośnie prowadzenia firmy. Przedmiotem działalności firmy „D.” było codzienne dostarczanie produktów spożywczych, a w ramach działań marketingowych wnioskodawczynie, będąca w 5 miesiącu ciąży i faktycznie przebywająca w Z., miała pozyskiwać klientów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy Sąd pierwszej instancji nie naruszył określonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów i zasadnie przyjął, iż zawarcie umowy o pracę zmierzało do obejścia prawa. Kwestie dotyczące braku zakazu zatrudniania kobiet w ciąży, opłacania składek na ubezpieczenie społeczne oraz przedstawienia zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy Sąd drugiej instancji uznał za pozostające bez wpływu na trafność rozstrzygnięcia z tej przyczyny, iż rzeczywisty charakter pracowniczego zatrudnienia wymaga nie tylko stwierdzenia braku formalnych zakazów do zatrudniania, ale jednoznacznych ustaleń i oceny, że zostały spełnione formalne i

realne warunki dla podjęcia zatrudnienia i miało miejsce rzeczywiste wykonywanie obowiązków o cechach kreujących zobowiązania pracownicze.

Kasację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczynie, zarzucając w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. naruszenie art. 58 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu za nieważną umowy o pracę z dnia 15 maja 2002 r. jako zawartej w celu obejścia ustawy i uzyskania uprawnień do zasiłku chorobowego, chociaż skarżąca udowodniła zaświadczeniem lekarskim z dnia 24 lipca 2003 r., że zagrożenie ciąży stwierdzone zostało dopiero w dniu 10 czerwca 2002 r., a więc niemal miesiąc po zawarciu umowy o pracę oraz w ramach podstawy określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie w rozważaniach Sądu, że zagrożenie ciąży stwierdzono blisko miesiąc po zawarciu umowy o pracę, co miało istotny wpływ na treść wyroku, gdyż wykluczało zastosowanie art. 58 § 1 k.c. jako podstawy nieważności umowy o pracę, a nadto art. 385 k.p.c., przez oddalenie apelacji, pomimo że zasługiwała ona na uwzględnienie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji i uznanie, że „wnioskodawczynie służy prawo do objęcia ubezpieczeniem społecznym w okresie od 15 maja 2002 r. do 27 stycznia 2003 r.”.

Zdaniem skarżącej, koniecznym elementem nieważności czynności prawnej, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest świadomość celu obchodzenia ustawy przed dokonaniem tej czynności, czyli przed zawarciem umowy. Oznacza to, że o nieważności czynności prawnej może być mowa wówczas, gdy istnieją dowody wskazujące, iż zamiar obejścia prawa istniał w chwili zawierania umowy. Tymczasem wnioskodawczynie o zagrożeniu ciąży i potrzebie dłuższego korzystania z zasiłku chorobowego dowiedziała się dopiero po upływie około miesiąca od zawarcia umowy o pracę, a tym samym „cel, dla którego miałyby obchodzić ustawę” nie istniał w chwili zawierania umowy o pracę. Sądy obu instancji kwestii tej nie rozważały, co oznacza, iż nie rozpoznały istoty sprawy. Ponadto obowiązek udowodnienia okoliczności związanych z zagrożeniem ciąży skarżącej, a wskazujących na zamiar obejścia ustawy w chwili zawierania umowy o pracę, spoczywał na organie rentowym stosownie do art. 6 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarżąca wskazuje w ramach podstawy określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie w rozważaniach Sądów obu instancji istotnej okoliczności, iż zagrożenie ciąży wnioskodawczynie stwierdzono blisko miesiąc po zawarciu umowy o pracę. Zdaniem skarżącej, nie rozważenie tej decydującej kwestii doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy i uznania umowy za nieważną w świetle art. 58 § 1 k.c., a w konsekwencji do błędnego zastosowania art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji. Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Granice swobodnej oceny dowodów może naruszyć tylko dowolna ocena zebranego materiału, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNAPiUS 2003 nr 5, poz. 137). Ustalenie stanu faktycznego, poprzez ocenianie zebranych w sprawie dowodów należy do sądu, przed którym postępowanie takie było przeprowadzone, a jedynym jego ustawowym ograniczeniem jest, aby sąd ten rozważył wszechstronnie zebrany w sprawie materiał dowodowy. Zarzuty kasacji nie wskazują na dowolną lub błędną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd drugiej instancji, a sprowadzają się do wytknięcia mu braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału poprzez pominięcie oceny treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 23 lipca 2003 r. Tymczasem podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia nie stanowiło ustalenie, iż skarżąca w dacie zawierania umowy o pracę wiedziała o zagrożeniu ciąży i że zmierzała do obejścia prawa w celu uzyskania długotrwałego zasiłku chorobowego. Wręcz przeciwnie, Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę okoliczność, iż zawierając umowę o pracę wnioskodawczynie była do pracy zdolna, co wynikało z przedstawionego przez nią zaświadczenia lekarskiego z dnia 15 maja 2002 r. Okoliczność tę jednak Sąd drugiej instancji uznał za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy i stanowisko to uznać należy za trafne w świetle niekwestionowanego w kasacji ustalenia, iż do daty zawarcia umowy o pracę skarżąca opłacała składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzonej od 1997 r. działalności gospodarczej i po zawarciu umowy działalności tej nie zaprzestała. Dalsze zatem opłacanie składek z powyższego tytułu uprawniałoby ją do świadczeń z ubezpieczenia chorobowego bez konieczności zawierania umowy o pracę. Bezzasadne jest w tej sytuacji powołanie się w uzasadnieniu kasacji na art. 6

k.c., który określając reguły dowodzenia stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie można bowiem pominąć, iż stosownie do art. 227 k.p.c., naruszenia którego skarżąca nie zarzuca, przedmiot dowodu stanowią tylko fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Stosownie do art. 393¹ pkt 2 k.p.c. podstawą kasacji może być naruszenie nie jakichkolwiek przepisów postępowania, ale tylko takich, których naruszenie mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik sprawy. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymienia konieczne elementy uzasadnienia wyroku, a jego naruszenie w zakresie wskazanym w kasacji nie może być w niniejszej sprawie kwalifikowane jako wpływające - i to w sposób istotny - na wynik sprawy. Uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, sporządzane jest już po rozstrzygnięciu sprawy i w tej sytuacji sporządzenie go nawet z naruszeniem wymagań ustawowych tylko wyjątkowo może być uznane za wpływające istotnie na sposób rozstrzygnięcia (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003 nr 7, poz. 182). Przede wszystkim powołany w kasacji zarzut naruszenia omawianego przepisu nie został należycie uzasadniony poprzez wskazanie, jakich konkretnie elementów nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku oraz wykazanie, w jaki sposób brak ten mógł wpłynąć na wynik sprawy. Natomiast nieodniesienie się przez Sąd Apelacyjny do treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 23 lipca 2003 r. nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co zostało wyżej już omówione.

Skoro faktyczna podstawa zaskarżonego rozstrzygnięcia nie została skutecznie zakwestionowana, przeto ustalenia Sądu pierwszej instancji, podzielone przez Sąd drugiej instancji, są wiążące dla Sądu Najwyższego. Do rozważenia pozostaje zatem zasadność zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 58 § 1 k.c. Zarzut naruszenia prawa materialnego może dotyczyć bądź błędnej wykładni przepisu, która polega na niezrozumieniu albo niewłaściwym zrozumieniu jego treści, bądź niewłaściwego zastosowania przepisu (tak zwany błąd w subsumcji), a więc zastosowania normy prawnej, która w okolicznościach faktycznych sprawy nie podlegała zastosowaniu. Zasadą jest, że Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ k.p.c.), te zaś w szczególności wyznaczone są przez sposób ujęcia podstaw kasacyjnych (przytoczonych w kasacji przepisów, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi) oraz ich uzasadnienia (art. 393³ k.p.c.). Skarżąca nie zarzuca Sądowi drugiej instancji niewłaściwego zastosowania art. 58 § 1 k.c., a upa-

truje jego naruszenie w błędnej wykładni, polegającej na uznaniu umowy o pracę za nieważną jako zawartą w celu obejścia prawa i uzyskania uprawnień do zasiłku chorobowego, chociaż o potrzebie korzystania ze zwolnień lekarskich w związku z zagrożeniem ciąży dowiedziała się niemal po miesiącu od daty zawarcia umowy o pracę. Zdaniem skarżącej koniecznym elementem nieważności czynności prawnej, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest świadomość celu obchodzenia ustawy przed dokonaniem tej czynności, zaś w niniejszej sprawie nie istnieją dowody wskazujące na to, że zamiar obejścia ustawy istniał w chwili zawierania umowy o pracę. Tak skonstruowany zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skuteczny, albowiem po pierwsze - został niewłaściwie sformułowany, gdyż zawarty w nim wywód dotyczy w istocie niewłaściwego zastosowania art. 58 § 1 k.c. w stanie faktycznym sprawy, a po drugie - oceniając ważność dokonanej czynności prawnej Sądy obu instancji kierowały się ustaleniami, które nie zostały w kasacji zakwestionowane. Z ustaleń tych wynika, że będąca w piątym miesiącu ciąży i opłacająca składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe skarżąca, nie przerywając prowadzonej w ramach własnej działalności gospodarczej obsługi działającej w W. od wiosny 2002 r. Spółki cywilnej „D.”, została zatrudniona przez wspólników tej spółki z dniem 15 maja 2002 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika do spraw marketingu za wynagrodzeniem w kwocie 3.500 zł miesięcznie. Przedmiotem działalności spółki było codzienne dostarczanie produktów spożywczych na terenie W. Do obowiązków wnioskodawczynie miało między innymi należeć pozyskiwanie klientów na rynku [...] w sytuacji, gdy wspólnicy nie posiadali wiedzy na temat prowadzenia firmy, zaś wnioskodawczynie - będąca jedynym pracownikiem spółki zatrudnionym w takim charakterze - faktycznie przebywała w Z., gdzie nadal prowadziła własną działalność gospodarczą, kontaktując się ze wspólnikami spółki za pośrednictwem internetu bądź telefonicznie. Po rozpoczęciu korzystania przez skarżącą od dnia 10 czerwca 2002 r. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wspólnicy spółki nie zatrudnili innej osoby do wykonywania czynności marketingowych, zaś rozwiązanie z wnioskodawczynią umowy o pracę z powodu likwidacji firmy w związku z brakiem środków pieniężnych na jej prowadzenie zbiegło się w czasie z zakończeniem korzystania przez skarżącą z urlopu macierzyńskiego. Ustalenia te stanowiły podstawę przyjęcia przez Sąd drugiej instancji, iż w okolicznościach sprawy zawarcie umowy o pracę zmierzało do obejścia prawa, albowiem rzeczywistym celem umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obo-

wiązków pracowniczych, a jedynie skonstruowanie okoliczności faktycznych, świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy, a w konsekwencji o podleganiu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Jednocześnie Sąd Apelacyjny przyjął ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż do dnia 10 czerwca 2002 r. skarżąca faktycznie świadczyła pracę, co uniemożliwia przyjęcie pozorności zawartej umowy o pracę (art. 83 § 1 k.c.).

Stosownie do art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy. Wykładnia powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że czynnością prawną podjętą w celu obejścia ustawy jest czynność, wprawdzie nie objęta zakazem prawnym, ale przedsięwzięta w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez prawo. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04 (OSNP 2005 nr 14, poz. 209), stwierdził, że czynności mające na celu obejście ustawy zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która pozornie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu więc o wywołanie skutku sprzecznego z prawem. Obejście ustawy to zatem zachowanie podmiotu prawa, który napotykając prawny zakaz dokonywania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem. Dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu przy uwzględnieniu, iż do daty zawarcia umowy o pracę opłacała składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej i pomimo zawarcia umowy działalności tej nie zaprzestała, wiąże się niewątpliwie z możliwością skorzystania przez nią z wysokich zasiłków przysługujących z ubezpieczenia chorobowego, będących konsekwencją ustalenia w umowie wysokiego wynagrodzenia za pracę. Jednakże osiągnięcie takiego celu nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczemu ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono być głównym motywem nawiązania stosunku pracy zamiast wykonywania zatrudnienia na innych podstawach prawnych, nawet gdyby cel umowy o pracę nienaruszającej art. 22 k.p. dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego (por. powołany wyżej wyrok z dnia 25 stycznia 2005 r., I PK 42/04 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r.,

III UK 89/05, niepublikowany). Oznacza to, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 114/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235).

Brak podstaw do przyjęcia nieważności czynności prawnej jako zawartej w celu obejścia ustawy nie oznacza jednak, iż czynność ta nie może być oceniana w płaszczyźnie zgodności jej celu z zasadami współżycia społecznego. W myśl art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, natomiast zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W przepisie art. 58 § 3 k.c. chodzi zatem o to, czy przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie. Zachowania wnioskodawczynie i wspólników spółki cywilnej w okolicznościach sprawy należy uznać za naganne i szkodliwe społecznie na tle szerokiego zjawiska wyłudzenia świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych, polegającego na zawieraniu umów o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego i ustalaniu wygórowanego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zasiłków chorobowego i macierzyńskiego). W opisanym wyżej stanie faktycznym sprawy należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, iż „rzeczywistym celem zawarcia przedmiotowej umowy nie była wola realizowania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych, ale skonstruowanie okoliczności faktycznych świadczących o pozostawaniu w stosunku pracy”. Uzasadnione jest w konsekwencji twierdzenie, że celem zawartej umowy o pracę nie było wykonywanie przez skarżącą obowiązków pracowniczych przez nieoznaczony czas (co jest istotą umowy o pracę na czas nieokreślony) oraz objęcie ochroną ubezpieczeniową, którą posiadała jako osoba opłacająca składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, i kontynuująca tę działalność, lecz stanowiące nadużycie wykorzystanie stosunku pracy wyłącznie do osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu, a

nadto, że bez postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia - przy przyjęciu, iż samo zawarcie umowy o pracę przez kobietę w ciąży nie jest naganne - umowa ta nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.).

W rezultacie nieuzasadniony jest zarzut obrazy art. 385 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna. Naruszenie tego przepisu miałyby miejsce wtedy, gdyby sąd uznał, że apelacja jest bezzasadna i nie oddalił jej albo gdyby ją oddalił, uznając ją jednocześnie za zasadną bądź wówczas, gdyby naruszenie innych przepisów postępowania lub przepisów prawa materialnego miało istotny wpływ na jego błędne zastosowanie i bezzasadne oddalenie apelacji pomimo jej zasadności. Żadna z tych sytuacji w sprawie nie zachodzi.

Z powyższych względów kasacja podlega oddaleniu na podstawie art. 393¹² k.p.c.

=====